

Sygnatura akt I C 868/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

**Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński**

**Protokolant: Anna Kołatek**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2021 r. w Kamiennej Górze**

**sprawy z powództwa I. T.**

**przeciwko T. O. (1)**

**o zapłatę**

I zasądza od pozwanego T. O. (1) na rzecz powoda I. T. kwotę 6.500,00 zł (słownie złotych: sześć tysięcy pięćset złotych ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.04.2021 r. do dnia zapłaty;

II dalej idące powództwo oddala;

III zasądza od pozwanego T. O. (1) na rzecz powoda I. T. kwotę 2.540,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje pozwanemu T. O. (1), aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze) kwotę 1.791,29 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, zaś powodowi I. T. nakazuje, aby uiścił z tego samego tytułu na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze) kwotę 267,66 zł.

Sygn. akt I C 868/18

## UZASADNIENIE

Powód I. T. wystąpił z pozwem przeciwko T. O. (2), żądając aby nakazano pozwanemu doprowadzenie dachu domu jednorodzinnego powoda do stanu zgodnego z umową tj. poprzez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nową, a w szczególności poprzez:

1. wykonanie obróbki koło dwóch kominów, aby nie przeciekało,
2. wymianę na nową membranę założoną na dach,
3. ułożenie membrany dachowej w odpowiedni sposób – by miała odpowiednie zakładki,
4. przybicie nieprzybitych łąt dachowych,
5. prawidłowe ułożenie nierówno ułożonej dachówki,
6. wyprostowanie przekrzywionego dachu, w tym przekrzywionych krokiew,
7. oprawienie okien dachowych zgodnie z projektem i zasadami sztuki budowlanej
8. przytknięcie końców krokwi i zamontowanie równo deski czołowe na dachu,

9. założenie odpowiedniej ilości spinek dachowych na dachówki,
10. wymianę na nową i założenie zbitej przez pozwanego dachówki bocznej,
11. założenie rynny dachowej zgodnie z projektem.

Powód zgłosił alternatywne żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000,00 tytułem stosownego obniżenia ceny wykonania umowy w przypadku, gdyby napraw lub wymiana na nowe wymagała nadmiernych kosztów.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, że w 2014 roku, na podstawie pisemnej umowy, powierzył pozwanemu wykonanie prac budowlanych w budynku jednorodzinnym w K., polegających w szczególności na ofoliowaniu połączenia dachu, jego ołączeniu, wykonaniu obróbek blacharskich, ułożeniu dachówek, montażu okien. Powód podniósł, że w dniu zakończenia robót przez pozwanego tj. 7 grudnia 2014 roku, zgłosił wykonawcy zastrzeżenia, wskazując wady i usterki robót i wezwał go do usunięcia wad. Ponadto – dodał powód - w czerwcu 2016 roku zauważył, że wykonane przez pozwanego obróbki blacharskie wokół dwóch kominów oraz zamontowane okna dachowe przeciekają i wezwał wykonawcę do usunięcia wad. Powód wskazał, że mimo wezwania pozwanego do wyżej wymienionych nieprawidłowości, a także zawezwania do próby ugodowej, pozwany nie wykonał prac naprawczych i w tej sytuacji domagał się w tej mierze orzeczenia sądu oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany T. O. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu zgodnie z normami przepisnymi

Pozwany zarzucił przedawnienie roszczenia wskazując, że zgodnie z przepisem art. 118 k.c. roszczenie o prace budowlane przedawnia się w terminie 3 lat, a skoro prace budowlane zostały zakończone w lipcu 2014 roku, to wniesienie pozwu przez I. T. w dniu 28 sierpnia 2018 r. czyniło roszczenie przedawnionym. Pozwany podniósł, że powód zalega mu z zapłatą kwoty 1.000,00 zł, gdyż umowa opiewała na kwotę 8.000,00 zł, a pozwany otrzymał 7.000,00 zł. Pozwany nie zgadzał się z zarzutami powoda co do oceny prawidłowości wykonanych prac, przyjmując jedynie, że zgadza się na wymianę zbitej dachówki bocznej.

W piśmie z 17.03 2021 r. (k-172) i precyzującym je piśmie z 26.04.2021 r. (k-190-193), powód zmienił powództwo i rozszerzył je domagając się zapłaty kwoty 7.500,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 kwietnia 2021 r. tytułem naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania. Jako podstawę prawną swojego żądania powód wskazał treść przepisu art. 471 k.c. Powód powołał się na treść opinii biegłej M. M. (1), z której – według powoda – wynikało, że pozwany źle wykonał roboty budowlane, a koszt usunięcia wad wynosi kwotę określona w niniejszym piśmie.

Pozwany w piśmie z 31 marca 2021 r. ponownie powołał się na przedawnienie roszczeń powoda, tym razem wskazując dwuletni okres przedawnienia wynikający z przepisu art. 646 k.c. i zarzucając, że strony łączyła umowa o dzieło. Pozwany zgłosił ponadto zarzut potrącenia kwoty 1.000 zł, powołując argumentację z odpowiedzi na pozew.

Powód zarzucił, powołując się na treść przepisu art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c., że zarzut potrącenia jest spóźniony, gdyż nie został zgłoszony przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy, ani w terminie 2 tygodni od dnia wymagalności wierzytelności. Ponadto powód zaprzeczył, aby strony umówiły się na wykonanie dodatkowych robót blacharskich przy kominach, według niego, roboty te mieściły się w zakresie pierwotnej umowy stwierdzonej pismem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Ireneusz Twaróg i pozwany T. O., prowadzący firmę (...) zawarli w dniu 26 maja 2014 r. umowę na wykonanie robót budowlanych polegających na ofoliowaniu połączenia dachowej, ołączeniu, wykonaniu obróbek blacharskich, ułożeniu dachówki i montaż dwóch okien. Roboty dotyczyły należącego do I. T. budynku jednorodzinnego położonego w K.. Strony ustaliły rozpoczęcie prac na 26.05 2014 r. i ich zakończenie do 30 czerwca 2014 r. Wynagrodzenie za te roboty zostało ustalone na kwotę 8.000,00 zł.

W dniu 31 maja 20214 r. powód zapłacił pozwanemu kwotę 7.000,00 zł za wykonanie pokrycia dachowego.

/dowód: umowa z 26.05.2014 r. – k – 7-8 i potwierdzenie na umowie/

W trakcie wykonywania prac strony uzgodniły, że pozwany wykona jeszcze obróbki przy kominach, za które to prace miał otrzymać 1.200,00 zł. W tym czasie kominy na dachu nie zostały jeszcze postawione i w związku z tym pozwany mógł te roboty wykonać później. Ostatecznie nastąpiło to w grudniu 2014 r. Za roboty te pozwany otrzymał 200,00 zł

/dowód: umowa z 26.05.2014 r. – k – 7-8, potwierdzenie odbioru pieniędzy – k – 9, zeznania pozwanego T. O. – k – 213 odwrót/

Zlecone prace budowlane pozwany wykonał w pewnej mierze nieprawidłowo. Obróbki blacharski przy kominach są nieszczelne i powodują przecieki wody. Ułożenie membrany dachowej na odcinku 2,6 metra nie ma wystarczającego zakładu. Okna połaciowe zostały zamontowane zbyt nisko, co jest niezgodne z projektem technicznym i nieprawidłowe ze względów technicznych. Wszystkie dachówki szczytowe nie zostały przytwierdzone do łąt, co w III strefie obciążenia wiatrem, jaka jest na terenie K., było nieprawidłowe. Brak było rury spustowej na ścianie od strony garażu, a końcówki krokwi zostały przycięte nierówno.

Koszt usunięcia usterek wynosi 7.864,99 zł.

/dowód: opinia pisemna biegłej M. M. – k – 78-109 i wyjaśnienia do opinii k – 174-175/

Sąd zważył co następuje:

Ustaień co do zakresu umówionych prac, rzetelności wykonanych robót, sąd dokonał w pierwszym rzędzie na podstawie pisemnej umowy na wykonanie robót budowlanych oraz w oparciu o ustalenia biegłej z zakresu budownictwa.

W świetle samej nazwy umowy, wielkości przyjętych zadań, niewątpliwym było, że strony łączyła umowa o roboty budowlane w rozumieniu przepisów art. 647 i art. 658 k.c.

W świetle takich ustaleń nie może być wątpliwości, że niezasadny był stawiany przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda, także po jego zmianie. Przepisy obejmujące umowę o roboty budowlane nie przewidują jakichś szczególnych unormowań w tym względzie, dlatego należy stosować ogólne terminy z art. 118 k.c., mówiące o sześcioletnim (a wcześniej dziesięcioletnim) okresie przedawnienia. Powód wystąpił z roszczeniem w 2018 roku, nie może być więc mowy o przedawnieniu jego roszczenia.

Treść pisemnej umowy, zapłata różnych kwot za wykonanie poszczególnych robót, pozwalały ustalić sekwencje zdarzeń i przyjąć, tak jak twierdził pozwany, że pierwotna umowa obejmował roboty na dachu bez obróbek przy kominach, a dopiero później strony umówiły się co do tych prac i oddzielnej zapłaty za czynności z tym związane. Skoro przy podpisywaniu umowy nie było jeszcze kominów na dachu, a czas zakończenia prac został określony na 30.06.2014 r., to nie sposób przyjmować – jak chce tego powód – że umowa pisemna obejmował te roboty.

Przewidziana przepisem art. 648 § 1 k.c. pisemna forma umowy o roboty budowlane, została zastrzeżona dla celów dowodowych. Zgodnie z treścią przepisu art. 74 § 2 k.c. ograniczenie co do dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest zniesione, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. Powód przedstawił odbiór przez pozwanego kwoty 200,00 zł za prace przy obróbce komina, co z jednej strony potwierdza zawarcie w tym zakresie umowy (powód domagał się zresztą określonych świadczeń z tytułu wadliwego wykonania tych prac), zaś drugiej strony, wyodrębnienie zapłaty kwoty z tego tytułu wskazuje na fakt, iż była to odrębna od pierwotnej umowa.

W swojej opinii biegła szczegółowo określiła zakres nieprawidłowości w wykonaniu prac przez pozwanego, odniosła się do zarzutów stawianych przez strony co do ustaleń opinii opisując jednocześnie przyjętą metodologię swojej pracy i wyjaśniając wszelkie wątpliwości co do wniosków opinii.

Można wnosić, że ustalenia opinii w zakresie określenia niezbędnych kosztów usunięcia wad, usterek i nieprawidłowości w robotach skłoniły powoda do zmiany powództwa i zgłoszenia pieniężnego żądania odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Podstawą roszczenia powoda był przepis art. 471 k.c. Skoro, zgodnie z opinią biegłej, koszty usunięcia nieprawidłowości w wykonaniu umów o roboty budowlane wynosiły 7.864,99 zł, to zgłoszone żądanie zapłaty przez pozwanego kwoty 7.500,00 zł było zasadne.

Pozwany zgłosił zarzut potrącenia kwoty 1.000,00 zł, w związku z niezapłaceniami przez powoda całej kwoty z pierwotnej umowy. Faktycznie, skoro strony umówiły się co do zapłaty 8.000,00 zł, a powód zapłacił z tytułu pierwotnie umówionych prac 7.000,00 zł, to do zapłaty pozostała suma 1.000,00 zł. Jak wskazano wyżej, należało przyjąć, że roboty przy obróbce kominów były przedmiotem innej umowy, co do której strony dokonywały innych, dodatkowych rozliczeń, w związku z tym fakt niedopłaty ustalonego wynagrodzenia z pierwotnej umowy był niewątpliwy.

Nie można zgodzić się z zarzutem powoda co do spóźnionego zgłoszenia przez pozwanego zarzutu potrącenia. Powód swoje pieniężne roszczenie sformułował w piśmie z 17 marca 2021 r., a pozwany zarzut potrącenia zgłosił w odpowiedzi na zmienione żądanie tj. w piśmie z 31 marca 2021 r. (k-188). Wynagrodzenie, które było przedmiotem potrącenia, nie dotyczyło świadczenia z tytułu robót przy obróbce kominów, lecz dotyczyło pierwotnej umowy, opiewającej na 8.000,00 zł, z której pozwany otrzymał 7.000,00 zł. Właśnie ta brakująca kwota 1.000,00 zł, została potrącona w trybie przewidzianym przepisem art. 498 k.c. Stosownie do treści przepisu art. 502 k.c. wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Powyższe okoliczności przesądziły, że w sytuacji, gdy dochodzone przez powoda na podstawie przepisu art. 471 k.c. odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy opiewało na kwotę wyższą niż dochodzona pozwem, to roszczenie w tym zakresie zostało uwzględnione w całości z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26.04.2021 r. Taką datę określił powód, a skoro pismo co do zmienionego powództwa zostało doręczone pozwanemu na rozprawie w dniu 17 marca 2021 r., to w dacie 26.04.2021 r. roszczenie pieniężne powoda było już wymagalne. Przy prawidłowo zgłoszonym zarzucie potrącenia co do kwoty 1.000,00 zł, ostatecznie zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.500,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26.04.2021.

W konsekwencji więc dalej idące powództwo powoda podlegało oddaleniu.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem M. Manowskiej, w którym krytycznie odnosi się do poglądu Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z 13.04.1988 r., że w przypadku skutecznej zmiany jakościowej powództwa i wprowadzenia do procesu nowego roszczenia zamiast poprzedniego sąd powinien umorzyć postępowanie wywołane poprzednim powództwem, tak jakby doszło do cofnięcia poprzedniego pozwu (tak np. SN w uchwale z 13.04.1988 r., III CZP 88/89, OSNCP 1989/9, poz. 138, i powołane tam orzecznictwo). Trafnie wskazała M. Manowska, że „ustawodawca unormował czynność procesową w postaci cofnięcia pozwu osobno i poddał ją ograniczeniom przewidzianym w art. 204 (w tym również uzależnił od zgody pozwanego, chyba że jednocześnie powód zrzeka się roszczenia). Zmiana powództwa jest inną czynnością procesową, której dokonanie wymaga spełnienia warunków wskazanych w art. 193. Skoro przepis ten dopuszcza możliwość zmiany jakościowej polegającej na wprowadzeniu do procesu nowego żądania zamiast poprzedniego, to do takiej zmiany nie jest potrzebna zgoda pozwanego ani też nie jest konieczne umorzenie poprzedniego postępowania, które przecież (aby w ogóle mówić o zmianie) powinno wykazywać związku z postępowaniem, jakie będzie się toczyło po zmianie. Tak więc należy się zgodzić z Sądem Najwyższym, że skuteczna jakościowa zmiana żądania wywołuje w sferze materialnej skutki podobne jak cofnięcie pozwu (zniweczenie przerwy biegu przedawnienia, wezwania do zapłaty itp.), jednak pod względem procesowym toczy się wciąż to samo postępowanie, w toku którego powód dokonał dozwolonej przez ustawodawcę wart. 193 czynności procesowej. Jak się wydaje, takie rozwiązanie przyjmowane jest na ogół przed sądami powszechnymi. W świetle powyższego nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem, że do jakościowej zmiany powództwa, polegającej na wprowadzeniu nowego

żądania zamiast poprzedniego, należy stosować odpowiednio art. 203 i w konsekwencji skuteczne dokonanie tej zmiany wymaga zgody pozwanego (tak błędnie SN w wyroku z 13.11.2018 r., II PK 214/17, LEX nr 2578223). Przepis art. 203, dotyczący cofnięcia pozwu, a zatem jednej z postaci zmiany powództwa, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Co do zasady zmiana powództwa uregulowana jest w art. 193 i pozostaje pod kontrolą sądu, a nie pozwanego” (patrz. Manowska Małgorzata, (red.), Kodeks postępowania cywilnego, Tom I, art. 1-477, Wyd. IV WKP 2021 rok, teza 12 do art. 193 k.p.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo do wyniku sprawy.

Powód wygrał sprawę 87%, a przegrał w 13%. Odwrotne proporcje dotyczą pozwanego. Koszty które poniósł powód były następujące: 375,00 zł – opłaty od pozwu, 1.000,00 zł – zaliczka na opinie biegłej, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.800,00 – wynagrodzenie adwokata. Koszty pozwanego to: 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.800,00 – wynagrodzenie adwokata. Przy wyżej wskazanym wyniku postępowania powodowi należał się od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 2.540,83 zł.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki w kwocie 2.058,95 zł na koszty opinii biegłej. Stosownie do regulacji przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strony obciążono obowiązkiem zwrotu tych kosztów, stosując reguły właściwe do orzekania o kosztach procesu. W tych warunkach nakazano pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.791,29 zł, zaś powoda obciążono sumą 267,66 zł.